

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)
SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)
SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa (...) Bank (...) S.A. w W.
przeciwko W. R.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 28 maja 2021 r.,
zażalenia powoda na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 12 stycznia 2021 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego do orzeczenia
kończącego postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2021 r. Sąd Apelacyjny w (...) uchylił zaskarżony apelacją wyrok Sądu Okręgowego w P., utrzymujący w mocy nakaz zapłaty tegoż Sądu z dnia 30 maja 2017 r., którym nakazano pozwanemu W. R., aby zapłacił powodowi (...) Bank (...) S.A. kwotę 118 321, 96 franków szwajcarskich tytułem należności głównej i dalsze kwoty tytułem odsetek w związku z wypowiedzeniem umowy kredytu i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny wskazał, że zaskarżony apelacją wyrok został wydany bez rozpoznania istoty sprawy. Sąd Okręgowy w przeważającej części oparł się na bezspornych okolicznościach faktycznych, ale dokonał błędnych założeń, tak co do żądania pozwu, jak i zastosowania prawa materialnego. W warunkach tych wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej w kontekście przyjętych ustaleń, jak i podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny zwrócił ponadto uwagę, że Sąd Okręgowy nie badał, czy zawarta umowa kredytu jest ważna oraz czy wiąże ona strony.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył zażaleniem powód, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sytuacji, w której sąd drugiej instancji uchyla wyrok wydany przez sąd pierwszej instancji ze względu na nierozpoznanie istoty sprawy, Sąd Najwyższy, rozpoznając zażalenie złożone na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zastosował art. 386 § 4 k.p.c., tj. czy okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji, mieszczą się w kręgu sytuacji odpowiadających nierozpoznanu istoty sprawy. Poza zakresem oceny pozostaje natomiast prawidłowość stanowiska co do *meritum* wyrażonego przez sąd drugiej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41, z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 54 i z dnia 17 stycznia 2013 r., III CZ 2/13, niepubl.).

W świetle ugruntowanego orzecznictwa, do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada materialnej podstawy żądania, wychodząc z błędnego założenia, że istnieje przeszkoda unicestwiająca roszczenie albo wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315 i z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2013 r., IV CZ 170/12, niepubl., z dnia 14 lutego 2013 r., II CZ 188/12, niepubl., z dnia 3 lutego 2017 r., II CZ 146/17, niepubl., i z dnia 13 października 2017 r., I CZ 90/17, niepubl.). Przesłanka ta - w przeciwieństwie do określonej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. - nie dotyczy zatem sytuacji, w których błąd sądu pierwszej instancji lokuje się w sferze faktów i dowodów, lecz polega na nieprawidłowym założeniu o istnieniu okoliczności stojącej na przeszkodzie ocenie istoty sprawy. Przeszkoda ta może mieć źródło nie tylko w prawie materialnym, jak, przykładowo, w razie przedawnienia roszczenia, lecz również w prawie procesowym, co ma miejsce w razie nieprawidłowego przyjęcia istnienia prejudykatu lub nieprawidłowej oceny granic jego mocy wiążącej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r., III CZ 63/16, niepubl.).

Z materiału sprawy wynikało, że Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny w zakresie zawarcia umowy kredytu, treści tej umowy i okoliczności towarzyszących jej podpisaniu. Na podstawie dowodu z opinii biegłego stwierdził również, że poziom kursów waluty (CHF) stosowanych przez powoda nie odbiegał istotnie od poziomu kursów stosowanych przez konkurencyjne podmioty. W płaszczyźnie oceny prawnej Sąd nie podzielił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia i zarzutu błędu co do treści oświadczenia woli. Sąd Okręgowy uznał również, że sporne postanowienia umowy kredytu nie stanowiły niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., ponieważ wynikająca z nich nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta nie była istotna (znacząca); postanowienia te, w ocenie Sądu Okręgowego, nie naruszały zatem w sposób rażący interesów pozwanego jako konsumenta. Sąd Okręgowy przyjął również, że pozwany miał wpływ na wyszczególnione

postanowienia umowy, nie był osobą nieświadomą warunków zawierania umów kredytu i został poinformowany o ryzyku walutowym.

Z motywów wyroku Sądu Apelacyjnego wynikało, że Sąd ten nie zaaprobował stanowiska prawnego Sądu Okręgowego co do braku abuzywności rozpatrywanych klauzul umownych. Sąd Apelacyjny wskazał też w szerokich rozważaniach, w jaki sposób Sąd Okręgowy powinien ocenić konsekwencje prawne niedozwolonego charakteru części postanowień umowy kredytu, wyjaśniając m.in., że istotne jest w tej sytuacji to, czy po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul indeksacyjnych umowa będzie mogła funkcjonować nadal i jakie jest w tej kwestii stanowisko konsumenta.

Jak wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, sytuacja, w której sąd drugiej instancji nie podziela oceny prawnej przyjętej przez sąd pierwszej instancji, nie jest jednak tożsama z nierozpoznanie istoty sprawy. Wskazane przez Sąd Apelacyjny mankamenty rozumowania Sądu Okręgowego koncentrowały się tymczasem na płaszczyźnie właściwego stosowania przepisów prawa materialnego w kontekście oceny niedozwolonego charakteru postanowień umownych i skutków takiej kwalifikacji tych postanowień (art. 385¹ i art. 385² k.c.) w konkretnym stanie faktycznym. Oceny tej nie zmieniała okoliczność, że Sąd Okręgowy, co wytknął Sąd Apelacyjny, nie zbadał ważności umowy kredytu. Sąd Okręgowy wyszedł z założenia, że umowa kredytu nie zawierała klauzul abuzywnych, toteż uznał, że strony są nią związane. Jeśli Sąd Apelacyjny tej oceny nie podzielił, a konsekwencją tego stanowiska powinno być zdaniem tego Sądu badanie, czy umowa może nadal wiązać strony z pominięciem niedozwolonych klauzul, to nic nie stało na przeszkodzie, by Sąd Apelacyjny, w zgodzie z przyjętym w Kodeksie postępowania cywilnego modelem apelacji pełnej, badanie to przeprowadził we własnym zakresie. W modelu tym sąd drugiej instancji dysponuje kompetencjami rozpoznawczymi na równi z sądem pierwszej instancji, tak gdy chodzi o dokonywanie ustaleń faktycznych, jak i stosowanie prawa materialnego (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 r., nr 6, poz. 55).

Za niejasny należało uznać argument Sądu Apelacyjnego, że Sąd Okręgowy dokonał błędnych założeń co do żądania pozwu. Powód domagał się zasądzenia kwoty pieniężnej i takie żądanie badał Sąd Okręgowy, ostatecznie je uwzględniając przez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty. Sąd Najwyższy nie podziela również stanowiska Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym nierozpoznanie istoty sprawy w znaczeniu przyjętym w art. 386 § 4 k.p.c. zachodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji dokonuje oceny prawnej żądania bez oparcia jej o „właściwą podstawę faktyczną” lub gdy zachodzi konieczność czynienia przez sąd odwoławczy określonych ustaleń faktycznych „po raz pierwszy”. Ujęcie takie, pomijając, że jest ono pozbawione oparcia w brzmieniu art. 386 § 4 k.p.c., koliduje z modelem apelacji pełnej i racjami celowościowymi, którym należy przyznać rozstrzygające znaczenie z punktu widzenia wykładni tego przepisu. Nie jest ono również możliwe do pogodzenia z tym, że - w razie stwierdzenia wadliwości lub niepełnego charakteru ustaleń faktycznych - przepis art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. zezwala na wydanie wyroku kasatoryjnego tylko w razie konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, przy czym obecne brzmienie tego przepisu jest rezultatem zmiany normatywnej polegającej na odstąpieniu od szerszego ujęcia tej przesłanki, pozwalającego na uchylenie zaskarżonego apelacją orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania także wtedy, gdy wymagane jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w znacznej części.

Należało ponadto przypomnieć, że prowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji, nawet w szerokim zakresie, i dokonanie na jego podstawie samodzielnych ustaleń, nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statuowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20 i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 2010 r., Ts 49/10, OTK-B 2011, nr 1, poz. 90 i z dnia 6 października 2015 r., Ts 52/14, OTK-B 2015, nr 5, poz. 446). Kwestia ta, mimo że Sąd Apelacyjny poruszył ją w uzasadnieniu wyroku, miała jednak w okolicznościach sprawy o tyle mniejsze znaczenie, że przyczyna wydania wyroku kasatoryjnego była skupiona wokół błędnej wykładni prawa materialnego.

Reasumując, zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. okazał się trafny. W zakresie natomiast, w jakim zawarte w zażaleniu wywody wskazywały na to, że wyrok Sądu Okręgowego - zdaniem skarżącego - odpowiada prawu, należało je uznać za bezprzedmiotowe, jako pozostające poza kognicją Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym toczącym się na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.